



foto: Mariusz Czechowicz

Grzegorz Sroczyński: Dla kogo ten dom?

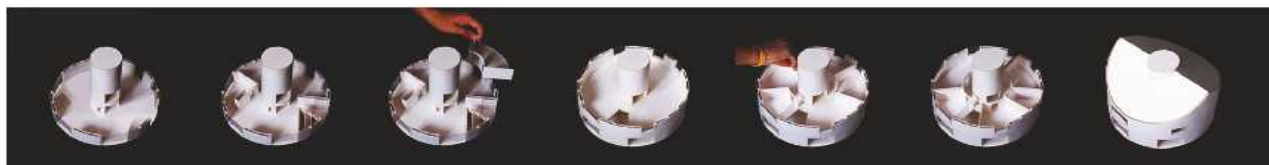
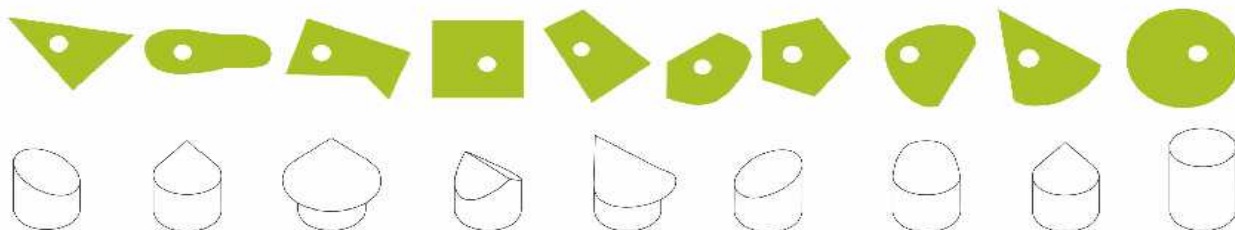
Robert Konieczny: Dla państwa Baronów, zbudowali go pod Pszczyną, na niedużej działce o powierzchni 1300 m. kw. Zawodowo zajmują się kręceniem filmów dokumentalnych o architekturze.

Chcieli okrągłego domu?

Na początku nie. Problem jednak polegał na tym, że Pszczyna miała być tylko na pewien czas. W przyszłości chcą kupić działkę pod Berlinem i wykorzystać ten sam projekt. Musiałem więc wymyślić dom powtarzalny, który łatwo wpisze się zarówno w działkę pod Pszczyną, jak i w tę przyszłą, której kształtów przecież nie znałem. Stąd pomysł by stworzyć projekt domu typowego, pasującego na każdą działkę. Rozwiązaniem okazało się koło. Wpisze się w każdą działkę nawet najbardziej nieregularną. Dom okrągły nie ma rogów, więc można nim płynnie obracać na planie działki - o 10, 20 czy 50 stopni - i dobrze dostosić do światła i stron świata. Z domem prostokątnym czy kwadratowym tego nie zrobisz.

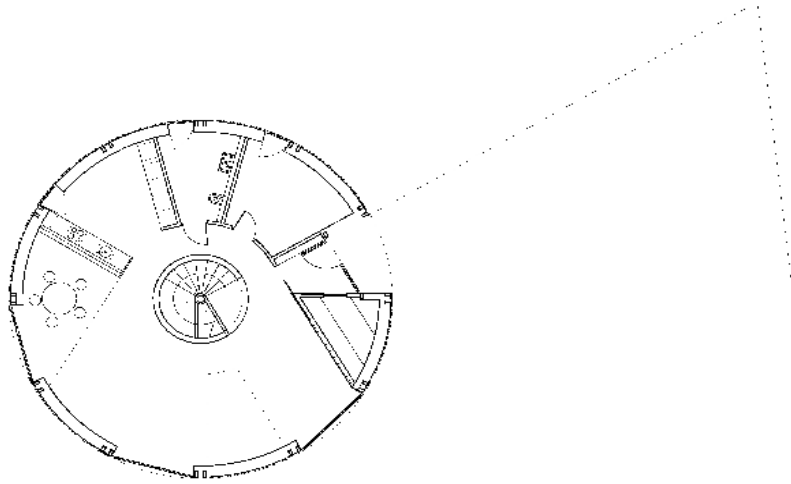
Tylko że taki okrągłak bardzo się wyróżnia. I niekoniecznie będzie pasował do okolicznych domów.

Będzie pasował. To właśnie było kolejne założenie projektu, aby dom wpisywał się w każde otoczenie. Kształt koła jest wyjątkowy, to prawda. Ale kształt dachu i kolor elewacji mają nawiązywać do okolicznej architektury. Ja wybrałem dwuspadowy dach bez okapu, bo pod Pszczyną i pod Berlinem takie dachy są najbardziej popularne. Na elewacji położyłem drewno, bo wokół działki w Pszczynie stoją stare drewniane stodoły, zresztą Baronowie też chcieli drewna. Projekt może mieć też wariant z dachem jednospadowym albo płaskim, elewacja może być wykończona zwykłym tynkiem, zależnie od lokalnego kontekstu.



Jak w okrągłym domu ustawić meble? Robić wygięte szafy na zamówienie?

Oczywiście nie! Oczywiście nie! Przy projektowaniu przyjąłem zasadę, że do środka muszą pasować standardowe meble np. z IKEI. Proszę spojrzeć na rzut budynku. Ściany działowe są przecież proste, jak szprychy roweru rozchodzą się promieniście od środka. Wzdłuż nich można zamontować typowe szafy, również kuchnia została zaprojektowana wzdłuż takiej ściany. Pod ścianą „okrągłą” też zresztą stoją meble - stół, komoda, kanapa, łóżko. Ten łuk jest na tyle łagodny, że nie przeszkadza.



Po co to mniejsze kółko w samym środku domu?

To schody, a jednocześnie komin i ściana nośna budynku. Jedyna wewnątrz. Poza nią nie ma w tym domu żadnych słupów konstrukcyjnych, dzięki czemu przestrzeń mieszkalną można dowolnie aranżować. Zbudować ściany działowe w innych miejscach, albo wszystkie zburzyć. Baronowie kiedyś ten dom sprzedadzą. Jeśli nowy właściciel będzie chciał mieć na przykład na parterze wielką otwartą przestrzeń, to bez problemu tak zrobi. We współczesnych projektach to powinien być standard - elastyczne wnętrza, jak najmniej elementów konstrukcyjnych.

W okrągłej ścianie nośnej są też wszystkie pionowe rury i przewody. To ważne. W wielu typowych projektach widzę ten sam błąd: instalacje rozrzucone bez ładu i składu, kawałek rury kanalizacyjnej z piętra przebiega przez róg salonu i trzeba go maskować kartonem.



Jakie okna? Też wygięte jak elewacja?

Okna są zwykłe, bo miało być taniej. Nie zastosowaliśmy szkła giętego. Najpierw bałem się, że to zepsuje wygląd elewacji. Robiłem kolejne makiety, kleiłem modele domu i w końcu zrozumiałem, że oszczędność wyszła projektowi na dobre. Gięte szkło wprowadzałoby element niepotrzebnego zbytku, czegoś wyjątkowego. A ten dom miał być prosty.



Jest z drewna?

Tak, ale mógłby być również murowany. Baronowie pojechali do Skandynawii i wrócili zafascynowania architekturą drewnianą. Zdecydowali nawet, żeby dom prefabrykować. Ciekawie wyglądała budowa. Powstał fundament i wyrastający z niego wysoki „komin” z bloczków betonowych - czyli okrągła ściana nośna ze schodami w środku. Zaniepokojeni sąsiedzi przychodzili pytać, czy to będzie podziemna spalarnia. Potem przyjechały gotowe elementy drewniane z fabryki i dom został złożony w trzy dni. Oczywiście prace wykończeniowe trwały dłużej.

Elewacja z drewna będzie trwała?

To są deski cedrowe. Wytrzymałe, nie wymagają malowania co pięć lat i pięknie się starzeją, nabierają patyny. Niestety, są też piekielnie drogie. Dzięki drewnianej elewacji i szaremu dachowi dom przypomina święty pień drzewa. I tak na niego mówią w okolicy - „pieńek”.

Ile kosztował?

Okolo miliona.

Drogo.

Tak. Bo jest duży, ma 360 metrów kwadratowych. Ale ten projekt łatwo zmniejszyć, zbudować tylko parter z poddaszem. Wtedy dom miałby około 220 metrów i był odpowiednio tańszy. Dużo kosztowała elewacja z cedru, można ją zrobić z tańszego modrzewia. Do tego doszła pompa ciepła, rekuperacja, to nie są rozwiązania niezbędne.

Warto dodać, że okrąg to optymalny kształt jeśli chodzi o oszczędność energii. Dom o tej samej powierzchni, ale w kształcie kwadratu, miałby większy obwód ściany zewnętrznej, czyli również większe straty ciepła.

Ile kosztuje projekt u pana?

Od 5 do 15 proc. kosztów inwestycji. Średnio 10 proc.

Czyli Baronowie zapłacili 100 tysięcy.

Nie. Robiłem to po znajomości. Poza tym już wcześniej myślałem o stworzeniu projektu powtarzalnego, więc potraktowałem to zamówienie jako okazję do realizacji tego pomysłu. Kiedy dom stanął i pokazały go pisma architektoniczne, zacząłem dostawać dziesiątki maili z pytaniem, czy można ten projekt kupić.

A można?

Na razie niestety nie. Musiałbym opracować warianty z innymi dachami, sprawić, aby projekt był elastyczny.

Ile by kosztował u pana taki gotowiec?

Pewnie około 6 - 8 tysięcy.



foto: Mariusz Czechowicz

Gotowca z katalogu można kupić za 1500 zł. Od ręki.

To źle. Przekleństwem polskiej architektury jest pośpiech. Domy z katalogów są tanie, więc też tanio i szybko projektowane. Kiedy je oglądam widzę festiwal motywów, form, elementów dodatkowych, rozmaitych ozdóbek, które nie pasują do siebie. Rzuty często zdradzają niefunkcjonalność tych domów. Nie można wygodnie mieszkać z dwoma słupami nośnymi, które wypadły w środku w salonu.

Nad okrągłym domem dla Baronów pracowałem ponad rok. Teraz jak patrzę na efekt, to wszystko wydaje mi się oczywiste. Ale dochodzenie do prostoty wymaga dziesiątków szkiców i prób.

Czy typowa polska ekipa budowlana - składająca się z wujka, teścia i dwóch wynajętych na czarno bezrobotnych - poradzi sobie z pańskim okrągłym domem?

Dlaczego nie? Wyznaczenie fundamentu jest najprostsze pod słońcem. Wbija się w środek patyk z linką i rysuje okrąg, nie da się tego zrobić krzywo. Tylko potem pionów trzeba pilnować tak jak w standardowym domu. A to czy wykończymy go drewnem czy zwykłym tynkiem zależy od lokalnego kontekstu.

- **ROBERT KONIECZNY (1969)** to jeden z najbardziej cenionych polskich architektów. Dom Aatrialny, który zbudował pod Opolem otrzymał w 2006 roku międzynarodową nagrodę dla najlepszego domu na świecie. Laureat nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w architekturze w 2011 roku. Mieszka na Śląsku gdzie od 1999 roku prowadzi pracownię KWK Promes.